№ 303. w Środę dnia 28. Grudnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Triest, 23. Grudnia. — Poczta indyjska przywozi następujące wiadomości: Szach perski na czele 40 000 wojska i 1000 dział ruszył w kierunku północnym. Wojska rosyjskie miały wejść do Chiwy i zburzyć Achmecen.

Z Kairo donoszą pod d. 15. Grudnia, że górale abissyńscy wypędzili mieszkańców tureckich z Massawy i Henkiko.

Wiedeń, 24. Grudnia. — Korpus jenerała Dannenberga zbliża się do małéj Wołoszczyzny.

Drogą nadzwyczajną doszły tu wiadomości z Konstantynopola z d. 15. b. m. W nich nie wspomniano o wejściu flot mocarstw zachodnich na morze czarne.

Berlin, 25. Grudnia. — Naj. Pan raczył zamianować Koppersa w Borken prokuratorem.

Berlin, 24. Grudnia. — Ciekawość tu doszła do wysokiego stopnia w skutek pewności, że obie połączone floty mocarstw albo już wpłynęły na morze czarne, albo otrzymały do tego rozkaz. Nie dla tego niepokoją się tu w pewnych kołach, iż mocarstwa zachodnie stawią tamę rosyjskim uroszczeniom bronią w ręku, bo temu nie wierzą, ale dla tego, że jakiś wypadek nieszczęsny, nieprzewidziany może je daléj popchnąć, niż z razu zamierzały. — Chwila coraz bardziéj się zbliża, w któréj mocarstwa będą zmuszone okazać, czyli chcą przemocą oprzeć się uroszczeniom rosyjskim lub nie. Słusznie mówi gazeta Vossa, że chociażby wszystkie mocarstwa zgodziły się względem prawa, ale nie zgodzą się na sposób stawienia Rosyi czynnego oporu. W chwilach stanowczych brak zawsze mocarstwom odwagi, jedném słowem, mówią o całości Turcyi dziś jeszcze, jak dawniéj, a żadnemu dziennikowi odbierającemu natchnienia z wyższych sfer nie przychodzi na myśl, że całość ta jak najzupełniéj pogwałconą została przez Rosyą. Deklamują, że trzeba bronić ziemi tureckiéj, a na ziemi tureckiéj dobrze się już rozgościli Rosyanie.

— Prusy układają się z Belgią o nowy traktat handlowy.

— Neue Preussische Zeitung donosi, że cesarz rosyjski rozkazał swemu posłowi w Londynie baronowi Brunnow oświadczyć gabinetowi angielskiemu, że wpłynięcie floty połączonéj na morze czarne uważać będzie za wypowiedzenie wojny. Na to odpowiedział gabinet angielski dwuznacznie: Anglia nie chce wojny, ale uważa za swój obowiązek, bronić portów tureckich. Zależy od tłumaczenia tego oświadczenia, skoro się spotkają floty połączone z rosyjską na morzu czarnem. Z drugiéj strony dowiadujemy się, że na notę wiedeńską porta odpowiedziała w ten sposób: dywan podziela to przekonanie, że Turcya już w skutek traktatów upada, przenosi więc wojnę nad rozszerzenie tych traktatów. Turcya tylko układać się może na nowych podstawach. Przed każdem atoli zawiązaniem układów jest przymuszoną żądać opuszczenia niezwłocznego księstw naddunajskich przez wojska rosyjskie i wynagrodzenia kosztów wojennych. Przy takiem położeniu rzeczy trudno myśleć o pośrednictwie, kiedy przez poruszenia się ludów azyatyckich, widocznie wojna zakrawała na powszechną, ponieważ Rosya grozi Indyom nawet angielskim.

Królestwo polskie.

Warszawski ober policmajster. — W odwołaniu się do ogłoszenia w Nrze 332 Gazety Policyjnéj zamieszczonego, podaje do wiadomości, że począwszy od dnia dzisiejszego, codziennie od godziny 9téj rano do 12téj w południe, wydawane będzie przez władzę policyjną, w dziedzińcu ratusza głównego, drzewo dla tych mieszkańców, którzy z powodu ubóstwa, mieszkań swych ogrzewać nie mogą. Każdy przeto z mieszkańców tutejszych, będących w potrzebie korzystania z tego dobrodziejstwa, winien zgłosić się do komisarza właściwego cyrkułu, zkąd pozyska assygnacyę z książki sznurowéj wyciętą na jednę porcyę, a następnie za złożeniem takowéj, będzie miał sobie w miejscu wskazanem drzewo wydane. Nadmienia się, że na dobę, tylko porcyę drzewa, jedna familia otrzymać może. — Jenerał-major, Gorłow.

— W końcu Września r. b., umarł w Moskwie, artysta malarz, Piotr Sosnowski, szlachcic gub. smoleńskiéj, przeżywszy lat 122 m. 1 dni 25. Do 117 lat swego wieku, zajmował się jeszcze malarstwem.

— Przez dni kilka bawił w Warszawie, znany w świecie uczonym z podróży do Afryki, pułkownik Kowalewski.

Rossya.

Nowiny dworu. — Z Petersburga, d. 4. (16.) b. m. — Z powodu świetnego zwycięztwa, odniesionego przez wojska rosyjskie, w d. 19. Listopada, pod dowództwem jenerała-lejtnanta księcia Bebutowa, między Alexandrapolem i Karsem, nad wojskami tureckiemi, dowodzonemi przez Seraskiera Erzerumskiego, Naj. Pan najwyżéj polecić rozkazał, zebrać się damom honorowym, kamer frejlinom, frejlinom, kawalerom nadwornym i wszystkim, którzy mają wstęp do dworu, również stabs i ober-oficerom gwardyi, armii i floty, w niedzielę d. 6. (18.) Grudnia o godzinie 2éj po południu, do pałacu zimowego, dla wysłuchania nabożeństwa dziękczynnego, i być damom w stroju rosyjskim, a kawalerom w mundurach paradnych.

Dokończenie szczegółów bitwy pod Sinopą.

Fregaty »Kaguł« i »Kulewczi«, przy rozpoczęciu boju, z rozkazu admirała, znajdowały się na przystani i pod żaglem, aby na wypadek, gdyby które z statków nieprzyjacielskich zamyślały ratować się ucieczką, takowéj przeszkodzić. Złączyły się one z flotą pod koniec walki. i były szczególniéj czynne przeciw korwecie i sloopowi, które stały za rufą okrętu »Rościsław«.

D. 17. List., natychmiast po przygotowaniu parochodów »Odessa«, »Krym« i »Chersonez«, jenerał adjutant Korniłow, udał się z takowymi z Sewastopolu ku Sinopie, do eskadry wice-admirała Nachimowa. 18, pogodzinie 12., z parochodu »Odessy«, na którym znajdował się jenerał-adjutant Korniłow, dostrzeżono przez przesmyk na którym położona Sinopa, początek walki naszéj eskadry, a parostatki dołożyły wszelkich usiłowań, aby prędzéj dostać się do przystani. Przy przepływaniu około przylądka Sinopskiego, dostrzeżoną została turecka 20-działowa fregata parowa »Taif«, która podczas boju dodawszy pary, starała się ratować ucieczką przed ogólną porażką.

Jenerał-adjutant Korniłow rozkazał wywiesić swą flagę na parostatku »Odessa«, i skierować się na przecięcie kursu parostatku Tureckiego, któren spostrzegłszy to, zmienił swój kierunek i puścił się wzdłuż brzegu: kiedy parostatek »Odessa«, zbliżył się na odległość strzału armatniego, wszczęto z niego ogień; po godzinnéj wzajemnéj kanonadzie, przekonano się na nieszczęście, że parostatek nieprzyjacielski miał przewagę w biegu, a chociaż był trzy razy silniejszy od »Odessy«, nie zdecydował się przyjąć bitwy i starał się tylko uciec. Gdy już znajdował się za kresem wystrzału działowego, jenerał-adjutant Korniłow wrócił z pogoni ku eskadrze wice admirała Nachimowa, poleciwszy parostatkom »Krym« i »Chersonez«, płynąć za sobą. Parostatkom »Krym« i »Chersonez, rozkazano natychmiast odholować okręta z pod wystrzałów nadbrzeżnych bateryi, gdyby nieprzyjaciel zamyślił nocą wznowić kanonadę. Parostatkowi »Odessa«, rozkazano zabrać i odprowadzić od brzegu 50 działową fregatę »Damieta, która była najmniéj uszkodzoną od naszych wystrzałów; na takowéj było około 100 ludzi osady i z 50 ranionych. Dowódzca i oficerowie zaraz z początku walki oddalili się z fregaty, zabrawszy wszystkie wiosłowe statki i chroniąc się haniebną ucieczką na brzeg.

Wieczorem, na gorejących okrętach, w miarę rozpalania się, działa niosły kule po przystani, nie szkodząc jednak prawie nic naszym okrętom. Nakoniec kiedy ogień dostawał się do prochowni, wylały w powietrze; gorejące szczątki padały na turecką część miasta, i zapalały ją; około północy, cała część miasta otoczona murem, była w płomieniach; część miasta zamieszkała przez Greków, pozostała nietkniętą od ognia. Dnia 19. List. o świcie, z 12 statków. składających eskadrę turecką. pozostawały w przystani: fregata »Damieta« na baksztowie parostatku »Odessa, sloop i korweta na mieliznie zupełnie postrzelane, u południowego brzegu zatoki Po bacznem obejrzeniu okazało się, że fregata »Damieta« ma 17 dziur podwodnych; cała część podwodna, rangout i przyrząd linowy. uszkodzone do tego stopnia, że bez znacznych napraw, któreby zajęły wiele czasu, niepodobnaby jej było doprowadzić do Sewastopola, i dla tego rozkazano ją wyrzucić na brzeg i spalić.

Statkom wiosłowym fregaty »Kaguł«, rozkazano zapalić sloop i korwetę. Oficerowie wysłani dla dokonania tego, znaleźli na sloopie, dowódzcę eskadry tureckiéj, Osmana baszę, ranionego w prawą nogę, dowódzcę korwety i 80 niższych stopni. Dowódzcy tureccy i żołnierze, zostali zabrani jako jeńcy wojenni i odwiezieni, pierwsi na parostatek »Odessa«, drudzy na okręt »Czesma«. Wieczorem, na przystani Sinopskiéj nie widać było więcéj ani jednego statku tureckiego.

Jak tylko walka się skończyła, osady naszych okrętów, tak silnie

działające armatami, wzięły się z nową gorliwością do naprawy szkód poczynionych przez nieprzyjaciela, po większéj części w rangoucie i linach okrętowych. Okrętami, które najwięcéj ucierpiały w swem uzbrojeniu, były: »Cesarzowa Marya«, »Trzej św. Kapłani«, »Wielki książe Konstanty« i »Rościsław«.

Cała eskadra wice admirała Nachimowa podjęła kotwicę w dn. 26. Listopada z przystani Sinopskiéj; okręty uszkodzone holowane były przdz parostatki, a 22. okręty: »Cesarzowa Marya«, »Trzej św. Kapłani« i »Wielki ks. Konstanty«, przybyły do przystani Sewastopolskiéj. G. Rz.

Wiadomości od granicy Tureckiéj kraju Zakaukazkiego.

Po bitwie przy Bajandurze, jenerał lejtnant ks. Bebutow, z $12\frac{1}{2}$ batalionami piechoty, pułkiem dragonów jego wysokości następcy tronu Wirtembergskiego, 9 secinami linjowego wojska kozackiego, i 4ma secinami Dońskiego, przy 40 działach, przeprawił się przez r. Arpaczaj, w nocy z 13. na 14. List.; lecz Turcy nie odważyli się wszcząć bitwy, i cofnęli się z pospiechem ku Karsowi. Śnieg, który upadł, oraz konieczność oczyszczenia kraju przyległego od band łupieżców, spowodowały jenerała lejtnanta ks. Bebutowa, do rozlokowania tymczasowo swego oddziału przy granicy.

Skutkiem tego poruszenia było, że mieszkańcy Sandżaku Szuragielskiego, zgłosili się do jennerała lejtnanta ks. Behutowa, z oświadczeniem uległości i prosili go o opiekę, przyrzekając użyć ze swéj strony wszelkich środków możebnych, dla położenia tamy nieprzyjacielskim przedsięwzięciom Kurdów i milicyi Tureckiéj, przeciw granicom Rosyjskim.

(Gaz. Rządowa).

Francya.

Paryż, 21. Grudnia. — Monitor ogłasza trzynaście wyroków skazujących na różne kary roznosicieli fałszywych wiadomości lub burzycieli publicznéj spokojności z powodu drożyzny. Monitor także zamieszcza uwiadomienie, że tytuł »Monseigneur« należy się dawać książętom z domu cesarskiego i z tego powodu błędnie nadawanym bywa wysokim urzędnikom i dygnitarzom państwa.

— Cesarz z cesarzową odwiedził onegdaj ochronkę dla dzieci, zostająca pod dozorem siόstr miłosierdzia. Zabawiwszy tam przez pół godziny, pozostawili przy pożegnaniu znaczne podarunki.

— Dziś odbyła się wielka narada w Tuileriach.

— Dla zbicia błędnych pogłosek o przeznaczeniu dwóch fregat parowych »Montezuma« i »Colomb« niedawno uzbrojonych, podaje Patrie do wiadomości, że z obu tych okrętów wojennych jeden przeznaczony jest na służbę w Algieryi, drugi w Senegalu. — Tenże dziennik powiada, że głównym celem było ostatniéj noty czterech mocarstw, osiągnięcie zawieszenia broni. Nie odebraliśmy dotąd żadnéj depeszy, w któréjby było doniesiono o przyjęciu téj noty przez portę. Z ostatnich sprawozdań nadesłanych z Konstantynwpola podobno wypada, że jest promyk nadziei w interesie utrzymania pokoju. Nie zapomniano przecie, że całość tureckiego państwa służy za podstawę w nowych układach.

— Minister spraw wewnętrznych przeznaczył pewnym kategoryom urzędników w jego departamencie po 10 procent dodatku do ich pensyi.

— Na roboty około Luwru w tym roku wydano 6 milionów fr. Mówią, że cesarz na rok przyszły na ten cel przeznacza 8 milionów, aby w roku 1855 podczas powszechnéj wystawy mogli cudzoziemcy osądzić, jak okazałym jest gmach Luwru ukończony.

— Siedm kościołów bywa teraz podczas zimy, w czasie nabożeństwa ogrzewanych.

— Planbol, Flaudin i Coetlegon skazani na więzienie w procesie korespondentów, wkrótce odsiedzą czas ten w więzieniu Bicetre pod Rouen. Virmaitre skazany także na więzienie, choć niebezpiecznie jest chory w Paryżu.

— Według dzienników angielskich zdaje się, że admirał Dundas i admirał Hamelin po powrocie fregat wysłanych do Sinope celem sprawdzenia na miejscu okoliczności towarzyszących napaści Rosyan na Sinopę, postanowili wysłać swe floty na morze czarne. Z większą pewnością możemy utrzymywać, że ze strony francuskiéj wysłano rozkaz pakietbotem, który dziś Marsylią opuścił, aby flota francuska puściła się na morze czarne. Uwiadomiono o tém urzędownie otomańskie poselstwo w Paryżu. Na pokładzie tego pakietbotu znajduje się wielu Polaków, którzy się odznaczyli w powstaniu polskiém. Między innymi wymieniają jenerała Wysockiego i Seweryna Bielińskiego, byłego członka sejmu węgierskiego. Poselstwo tureckie z początku stawiało pewne trudności przy wizowaniu ich paszportów, które za wstawieniem się księcia Napoleona natychmiast uchylono. W końcu giełdy nadeszły dwie depesze, jedna z nich opiewała, że floty wpłynęły na morze czarne, druga że lordowi Aberdeenowi powybijano szyby w oknach. Ostatnia wiadomość przyczyniła się do spadnięcia papierów. Kolońska gaz.

— W politycznych kołach narobił wielkiéj wrzawy list hr. Chambord napisany do przyjaciół. List ten przepełniony jest najliberalniejszemi i najpatryotyczniejszemi uczuciami. Jest to naturalna odpowiedź na napaści przeciw niemu poczynione przez różne dzienniki, które twierdziły, że skojarzenie się Burbonów kojarzy się z kozakami. List ten odczytano w towarzystwie jedném, które się składało ze znakomitości politycznych dwóch ostatnich rządów i znalazł dobre przyjęcie. W liście tym znajdują się pochwały na rząd parlamentarny i konstytucyjną wolność.

— W radzie ministeryalnéj zajmowano się wydrukowaną instrukcyą w Debatach. Sądzą, że kancelarya poselstwa francuskiego w Wiedniu dopuściła się téj indyskrecyi i z tego powodu chciano posła pana Bourqueney pociągnąć do odpowiedzialności. Debaty zostają w wielu stosunkach i mają starych dyplomatów za przyjaciół. Do tych policzyć możemy pana Remusata zięcia pana Bertin i pana Bourqueney, którzy dawniéj należeli do redakcyi Debatów.

(Kor. Cz.) Paryż, 12. Grudnia. — Wiadomość o pobiciu pod Sinope kilkunastu statków tureckich przez flotę rossyjską, zrobiła tu wrażenie, nietyle z powodu straty poniesionéj przez Turków, ile z powodu niepewnéj pozycyi, jaką dotąd zajmują w Bosforze floty sprzymierzone. Każdy dzisiaj mówi w Paryżu: floty sprzymierzone posłane zostały na promenadę; Rosya wiedząc o tém, na morzu Czarném grasuje. Turcya sprawdza dzisiaj na sobie maksymę: amicitiae jugum ferre dolori, która stosuje się szczególniéj do przyjaźni politycznéj. Na pobitych statkach mieli się znajdować wychodzcy różnych narodów wysłani do Batum. Zwyczajem swoim, giełdziści eskomptują stratę turecką. Są oni przekonani, że Turcya okaże się teraz skłonniejszą do negocyacyi, i że pokój wkrótce nastąpi.

Pan de Cesena ogłosił w Constitutionnelu długie artykuły, wyjaśniające niby przystąpienie Austryi do Francyi, Anglii i Prus. Artykuły te mało rzecz wyjaśniając, starają się raczéj zakryć szach odebrany przez rząd i wykazać, że Napoleon III. nie pragnął wojny lecz pokoju. Pan de Cesena chwali cesarza, że nad laury wojenne przekłada błogosławieństwo ludu. Zaiste, Napoleon III. niepragnął wojny powszechnéj, ale pragnął wojny na wschodzie, obróconéj przeciw Rosyi, która w jego rachuby polityczne wchodziła, dlatego, że odwracała umysły od spraw wewnętrznych. Anglia, mająca przeprowadzić przyszłego roku konwersyą 7 milionów długu narodowego, miała przeciwnie pokój na pierwszym względzie. Odrzuciła dla tego projekt ugody o zbrojnej interwencyi i przychyliła się do życzeń Austryi i Rosyi. Według dzisiejszych wiadomosci, cesarz Mikołaj niemiał napisać listu do króla belgijskiego. Miał go napisać król pruski. W gruncie, wszystko to jest jedno. Morning Post ogłosił drugi artykuł dowodzący, że odnowiona konferencya wiedeńska i przyszły kongres, nie będą w stanie oddalić wojny. Wojna będzie się ciągnąć, ale Austrya pozostanie w ścisłéj neutralności, co sprawi, że wojna ograniczy się do samego wschodu. Jeżeli to nastąpi, polityka Napoleona III. zwycięży. Przyjmując u siebie w tych dniach fabrykantów lyońskich, którzy ofiarowali cesarzowéj różne materye, cesarz zachęcał Lyon do pracy, zapewniają, że Francya pozostanie w pokoju. Cesarz niepowiedział wcale, że Europa pozostanie w pokoju. — Fabrykanci wnosili ztąd, że wojna ograniczy się do wschodu i że przy takiéj wojnie fabrykacya francuska przeznaczona na eksportacyą, nic ryzykować nie może. Ugoda o zbrojnéj interwencyi może być zredagowaną po nieudaniu się konferencyi wiedeńskiéj lub kongresu. Francya i Anglia mają zamiar: 1) zapewnić niepodległość Turcyi przez nowe i dobrze opisane traktaty, poddane pod gwarancyą wszystkich mocarstw; 2) zamienić morze Czarne na jezioro europejskie, za pomocą uznania wolności żeglugi przez Bosfor i Dardanele; 3) ułatwić żeglugę przy ujściu Dunaju; i 4) zreformować stosunki Turków do chrześcian na zasadzie równouprawnienia, a z czasem może zamienić Turcyą na państwo chrześciańskie.

Według podań Timesa, Porta miała się zgodzić na neutralność Serbii, popieraną przez Austryą. Czarnogóra ma także pozostać neutralną. Jeżeli podanie Timesa się sprawdzi, Turcya niewiele straci podczas wojny, ale po wojnie Serbia i Czarnogóra, świeże i niewyćwiczone, przejdą do większego a może do groźnego dla Turków znaczenia na półwyspie wschodnim.

Austrya.

Wiedeń, 15. Grudnia. — Wczoraj ogłoszona została urzędownie nowa taryfa celna, która z dniem 1. Stycznia obowiązywać zaczyna w całém państwie wyjąwszy terytoryów po za linią celną będących jak np. Brody, kilka wiosek w Tyrolu itd. Do właściwéj taryfy dodaną jest instrukcya, która w 23 paragrafach określa w ogóle jakich nazw używać należy przy deklaracyi towarów i według jakiéj miary je liczyć, w jakich urzędach celnych oclić i w jakiéj monecie cło uiszczać. Następnie które towary osobnego wymagają pozwolenia, aby je oclić, które wolne są od cła lub od niego uwolnione być mogą, i jakie składać należy opłaty obok właściwego cła, dopłat konsumpcyjnych itd., nareszcie, które towary przy wejściu do kraju obowiązane są trzymać się dróg celnemi przepisami wskazanych, a które wyjątkowo ubocznemi drogami sprowadzane lub wywożone być mogą. Agio pobierane będzie tylko od ceł, nie zaś od różnych dopłat wraz z cłem uiszczać się mających i wypisane ma być w obliczeniu opłaty celnej. Jeżeli cło w srebrze się składa, agio i tak zaliczane będzie dla dokładniejszéj kontroli lubo nie płacone. Powszechna taryfa celna z dnia 6. Listopada 1851 i wszystkie odnoszące się do niéj rozporządzenia przestają obowiązywać z dniem wprowadzenia w życie nowéj taryfy, chyba, ze rozporządzenia te wyraźnie objęte zostaną nową taryfą. Przepisy nowéj taryfy obowiązują również w księstwach Modenie, Parmie i Lichtenstein, które przystąpiły do związku celnego z Austryą. Cop. Ztgs. Cor. donosi, że na miesiąc Styczeń agio skarbowe przy opłacie cła w papierowéj monecie wynosi 15%. I tak np. jeżeli cło czyni 550 złr. a zamiast w srebrze płaconym będzie w biletach skarbowych lub bankowych, wypadnie na Styczeń zapłacić 550 zlr. cła, $82\frac{1}{2}$ złr. agio, czyli razem $632\frac{1}{2}$ złr. Dla ułatwienia obliczeń agio, wydaną będzie tabela ułatwiająca.

Wiedeń, 15. Grudnia. — Sąd wojenny peszteński wydał w d. 12. Grudnia następujące wyroki: »Franciszek Dani adwokat w Szegedynie wybrany tamże w r. 1848 do senatu zajmował się poborem, a potem jako kapitan gwardyi narodowéj swojego miasta rodzinnego maszerował przeciw Serbom, należał do składu sądu wojennego, za wyrokiem którego rozstrzelano cztery osoby, miał udział w ogłoszeniu aktu niepodległości Węgier, po upadku zaś rządu rewolucyjnego uszedł z Szegedynu i nareszcie w Maju r. z. stawił się osobiście przed komendą w Budzie. Władysław Deczéj b. sędzia stołowy w Siedmiogrodzie, za rewolucyi deputowany na sejm, wyznaczony potem komisarzem rewolucyjnym na 2 komitety urządzał tam gwardyę narodową i honwedów i z temi ciągnął przeciw Rumunom wiernym rządowi, miał udział w bitwach z niemi, podpisał wyrok śmierci na 7 osób, przesyłał raporta rządowi rewolucyjnemu itd. Po uśmierzeniu powstania wzywany edyktalnie nie stawił się i zaocznie skazany został na śmierć, a imię jego na szubienicy wywieszone zostało, majątek zaś skonfiskowany. W nocy 2. Kwietnia r. b. schwytany przez żandarmeryę, odstawiony został do Pesztu. Sąd wojenny skazał obu na szubienicę, N. pan karę śmierci przebaczył i naznaczenie czasowéj kary pozostawił 3. komendzie armii, w skutku czego

3) Wstąpiło do seminaryum duchownego w Poznaniu częścią wprost z funduszów towarzystwa, częścią po przejściu z tegoż do alumnatów gimnazyalnych 25ciu.
4) Złożyło popis, na wyższych nauczycieli gimnazyalnych 15tu.
5) Składa popis na wyższego nauczyciela gimnazyalnego 1.
6) Złożyło popis na auskultatorów sądowych 9ciu.
7) Złożyło popis na doktorów medycyny 3ch.
8) Ukończyło studia akademickie, lecz o ich obecnych stosunkach dyrekcya niezawiadomioną 11stu.
9) Utrzymywanych na funduszu towarzystwa do tercyi lub sekundy, przeszło do alumnatu młodzieży sposobiącéj się do stanu duchownego w gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu i w Trzemesznie 81.
10) Złożyło popis dojrzałości, stypendyatów do prymy na funduszu towarzystwa utrzymywanych w różnych gimnazyach 28.
11) Na nauczycieli elementarnych, w różnych seminaryach nauczycielskich złożyło popis 224.
12) Na wyższego nauczyciela elementarnego, wykształcił się w seminaryum nauczycielskiem w Wrocławiu 1.
13) Na weterynarzy złożyło popis 2ch.
14) Na chirurgów złożyło popis 4ch.
15) Do sztuk pięknych usposobiło się 3ch.
16) Do kupiectwa usposobiło się na akademii handlowéj w Gdańsku 3.
17) Na rzeźbiarza 1.
18) Na agronomów i leśniczych, usposobiło się w odpowiednich akademiach 3ch.
19) Złożyło popis na majstrów mularstwa, ciesielstwa, garbarstwa i kowalstwa 8.
20) Wyzwolonych na czeladników 23.

Przez przeciąg więc lat dziesięciu odbierało 454 młodzieńców wsparcie od towarzystwa naukowéj pomocy, a dziś już się poświęcają różnym zawodom. Z całego serca życzymy, ażeby nie zawiedli położonego w nich zaufania i aby się odpłacali wzajemném przykładaniem się do dobra publicznego i na rzecz towarzystwa, którego chojna ręka nie szczędziła im wsparcia. Podobno pod ostatnim względem nie wszyscy okazali wdzięczność swoją i nie zasilają składkami towarzystwa według możności, jak to od nich wymaga święty na nich włożony obowiązek.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 24. Grudnia. — Pszenica 85—92 tal., żyto $68\frac{1}{2}$—$72\frac{1}{2}$ tal., jęczmień 51—54 tal., owies 33—35 tal., groch 68—76 tal., rzep zimowy 88—86 tal., rzepik zimowy 86—85 tal., oléj rzepiowy $12\frac{1}{2}$ tal., oléj siemienny $12\frac{5}{8}$ tal., okowita bez beczki 33 tal.

Przybyli do Poznania dnia 26. Grudnia.

HOTEL DU NORD: Jakubowicz z Konarzewa; Richter z Saalfeld.
HOTEL BERLINSKI: Andrzejewska z Warszawy; Asmann z Lenartowic.
HOTEL EICHBORNA: Rektor Wreschner z Berlina; Hirschfeld z Penkowa; Citron, Friedmann z Trzemeszna.
EICHENER BORN: Goldmann i Bein z Strzelna; Wolff z Budzyna; Wolff, Fischel z Chodzieża.
POD KORONĄ: Stern, Ledermann z Grodziska.

Dnia 27. Grudnia.

HOTEL DREZDENSKI: Herzler z Srody; Kreuzinger z Zygmuntowa; Heinemann z Hanoweru; Heymann z Skwierzyny; Asch z Tornnia; Zetsche z Neuwerk.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Könnemann, Wolf z Obornik.

KONIECZNA SPRZEDAŻ.

Sąd powiatowy w Środzie. Wydz. I.

Grunta pod Nr. 1. i 2. w Rybitwach położone a do Juliusza Brixa należące, składające się z jednéj części Królewczyzny a z drugiéj szlacheckiéj części oszacowane, a mianowicie:
1) obie części w ogóle na
7207 Tal. 26 sgr. 11 fen.,
exclusive z jednéj części jeziora i jednéj wyspy,
2) król. część (Nr. II.) na
2218 Tal. 28 sgr. 5 fen., i
3) część szlachecka (w księdze hypotecznéj, jako dobro soleckie Nr. I. oznaczone), oszacowane:
a. bez względu na zameldowane, ale w sporze będące, pretensye Hrabiego Skórzewskiego, prawa rybołóstwa i pobierania laudemiów ad Nr. I., na
4977 Tal. 16 sgr. 10 fen.,
b. po odtrąceniu ciężaru laudemii, jednakowoż bez względu na prawo rybołóstwa Ur. Skórzewskiego, na
4889 Tal. 10 sgr. 2 fen.,
c. po odciągnieniu obydwóch praw Ur. Skórzewskiego (do pobierania laudemiów i praw rybołóstwa, tylko na
3896 Tal. 2 sgr.,
wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 22. Lipca 1854. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Sroda, dnia 2. Grudnia 1853.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do odpowiedzi na skargę dyffamacyjną podaną do nas przez Rzecznika i Radzcę sprawiedliwości Dönniges w Poznaniu jako kuratora pozostałości Józefa Neymana na dniu 5. miesiąca Listopada 1851. r. naprzeciw Konstancyi Szanowskiéj z Bielickich i téjże małżonkowi Alexandrowi Szanowskiemu, wyznaczyliśmy termin na 14. Lipca 1854. r. przed południem o godzinie 11stéj przed Sędzią powiatowym Ur. Leviseur, na który wyżéj wymienionych prowokatów Konstancyę i Alexandra małżonków Szanowskich niniejszém zapozywamy.

Zaleca im się, ażeby mniemane swoje prawa sukcessyjne w linii niższéj Anny Kunegundy Węgorzewskiéj w sprawie pozostałości po Wojciechu Opaleńskim ex re generała Wojciecha Węgorzewskiego i podkomorzego Węgorzewskiego w przeciągu sześciu miesięcy drogą skargi zaprowadzili, a że to nastąpiło najpóźniéj w wyznaczonym terminie należycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie z swojemi pretensyami do spadku wykluczeni zostaną.

Grodzisk, dnia 15. Listopada 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu; wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 17. Października 1853.

Nad pozostałością zmarłego tu w Poznaniu na dniu 13. Grudnia 1852. Dyrektora artysty Ernesta Vogt, otworzono na wniosek kuratora massy wedle pozostałości dnia dzisiajszego proces spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony przypada na dzień 23. Marca 1854. przed południem o godz. 10téj w izbie instrukcyjnéj tutejszego Sądu przed panem Pilaskim, Radzcą sądu powiatowego.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Wierzycielom zamiejscowym podajemy panów Zembsch, Tschuschke, Doenniges i Piglosiewicza, radzców sprawiedliwości, rzeczników, obrońców praw celem opatrzenia ich w plenipotencyą.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr
	najniższy	najwyż.		
12. Grudn.	— 4,0°	— 0,0°	28″ 1, 5‴	Wschodni.
13. »	— 2,5°	+ 1,2°	27″ 10, 0‴	Wschodni.
14. »	— 4,0°	— 2,5°	27″ 6, 0‴	Wschodni.
15. »	— 5,6°	— 2,0°	27″ 6, 0‴	Południ. w.
16 »	— 5,0°	+ 1,6°	27″ 6, 8‴	Wschodni.
17. »	— 2,0°	+ 2,0°	27″ 7, 0‴	Wschodni.
18. »	— 0,5°	+ 1,0°	27″ 8, 5‴	Południ. w.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 24. Grudnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna:
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{8}$	—
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{8}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	140
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{4}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	$103\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{2}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$97\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	—
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{3}{4}$	—

orzeczenia konfiskaty majątku, Dani który był na wolnéj nodze skazany został na 2 lata, a Deczéj na 6 lat twierdzy z policzeniem czasu odsiedzianego pod śledztwem.

Turcya.

Według listów z Bukaresztu z d. 14. Grudnia, ruszyła piechota, jazda i artylerya w pochód do małéj Wołoszczyzny. Pochody te odbywały się przez trzy dni 12., 13. i 14. Grudnia. Z Braily doszła wiadomość, że Rosyanie ze swych szańców na Gaslid naprzeciw Braiły strzelali z dział ciężkich, aby zburzyć kawiarnią położoną nad brzegiem Dunaju, którą Turcy zamienili w małą warownią.

— Rosyanie sposobią się tu na długą wojnę i wnoszą to z okoliczności, że komisya dostarczająca w Cherzonie różne potrzeby do armii, otrzymała rozkaz przysłania rozmaitych przedmiotów lazaretowych na 1000 żołnierzy do Bukaresztu. Z tureckiego obozu donoszą, że wojsko tureckie a szczególniéj kwalerya turecka rozłożona jest po wsiach między Szumlą a Maczynem, potem między Szumlą ku Sylistryi i Ruszczukowi, z tego wnoszą, że jeżeli Omer basza przekroczy Dunaj, to to uskuteczni na kilku punktach, Sam Omer basza znajduje się w Ruszczuku.

— Według listrów z Galaczu z 12. b. m., część korpusu Lüdersa, która w końcu Listopada odeszła z Izmaiłowa i Kilii na półwyseep Krim, teraz powróciła, a w miejsce jéj nastąpił oddział z korpusu Ostena Sackena. W Krymie panuje spokojnośc, a rosyjskie krążą nad brzegami. Obawiano się bowiem, aby tureckie okręty wojenne nie uderzyły na ów półwysep krymski.

Z nad granicy tureckiéj d. 16. Grudnia. — Turcy i Rosyanie silniéj i lepiéj uzbrojeni stoją naprzeciw siebie, aniżeli o tém sądzą za granicą. Pod Kalafatem żwawo się ścierano i daleko żwawiéj, aniżeli o tem wspominają organa urzędowe i półurzędowe. W Krajowie trwoga, obawiają się, aby do walnéj bitwy pod tem miastem w tych dniach nie przyszło. Nawet szańce sypią około Bukaresztu, choć trudno przypuścić, aby tę stolicę położoną w dolinie można zamienić we fortecę. Z tego powodu sądzimy, że szańce zakładane są tylko na przypadek niespodziewanéj napaści obliczone.

— Nad Dunajem teraz cicho. Od ośmiu dni, pisze Satellit pod d. 15. Grudnia nie przyszło do żadnego starcia się pomiędzy Turkami i Rosyanami. Zdaje się, że obie armie przez mrozy oziębły i zaczekają na wiosenne słońce, aby je zapaliło do nowéj walki.

Z Multan donoszą, że w d. 7. Grudnia ks. Urusow dawał posłuchanie wszystkim władzom cywilnym w Jassach i przy téj sposobności wyłożył im swój programat. Niejeden bojar skrzywił się na jego widzenie rzeczy i na jego pańskie rozkazy.

— Z obozu tueckiego zajmujące nadchodzą tu szczegóły. Armia turecka naddunajskia, i nadbałkańska wzrosła teraz do 205,000 z tych stoi 45,000 pod Widdyniem i Kalafatem jako przednie straże. We wszystkich miastach na prawym brzegu Dunaju stoją silne garnizony. Dla zaopatrzenia wojsk wielkie zwieziono zapasy wszelkiego rodzaju.

— Gaz. Pow. Augsburgska pisze z Wiednia o operacyach obu armii nad Dunajem, i następne w téj mierze czyni uwagi. Ks. Gorczakow wzmocnił pozycye swoje w zamiarze trzymania się obronnie, ale ich nie opuścił. Musi on unikać wszelkiéj zaczepki, dopóki nie przybędą mu w pomoc z tylnych prowincyi rosyjskich trzy kolumny oczekiwane wojska. Co się tyczy ruchów naczelnego wodza tureckiego, pora obecna roku niepodobném czyni skupienie się wojsk, zwłaszcza z powodu rozciągłéj linii bojowéj nad Dunajem, i konieczności obsadzenia wielkiego i małego Bałkanu. Zresztą pozycye obrane na zimę dla armii tureckiéj, gdzie muszą potrzeby wojska przez rekwizycyą być dostarczane, nie dadzą się utrzymać już dla samego braku żywności. Omer basza musiał to zapewne uznać zaraz po swoim odwrocie z pod Oltenicy, gdyż wedle wiarogodnych doniesień z nad niższego Dunaju, wojska tureckie posunęły się na nowo ku téj rzece, i wysłano silne oddziały ku Rassowie, Sylistryi i Ruszczukowu, aby załogi rosyjskie za rzeką trapić nieustannie i niedozwolić zebraniu się wielkich sił pod Krajową, a zarazem całe skrzydło lewe wójsk tureckich rzucić do Kalafatu. Niepozostało w rzeczy saméj dowódzcy tureckiemu nic innego do wyboru, jak albo opuścić Kalafat, i wojska tam stojące cofnąć aby je nie narazić na przypadek niepodobieństwa przeprawy przez Dunaj, wcześniéj lub poźniéj zajść mogącego, lub wzmocnić je tam tak silnie, aby mógł ruchy swoje zaczepne kierować z zachodniéj strony małéj Wołoszczyzny. Omer wybrał to ostatnie, i w téj chwili całe lewe skrzydło jego armii (36,000) stoi pod Kalafatem. Operacya ta armii tureckiéj, ma za sobą niezawodnie wiele taktycznych i strategicznych dogodności, a stanowisko Turków pod Kalafatem ułatwione im było przez samych Rosyan wyglądających posiłków. Jakie wszakże wypaść mogą następstwa, skoro korpus Osten-Sackena zawita na teatrze wojennym, łatwo można wymiarkować. Już teraz część operującego lewego skrzydła tureckiego ściąga na siebie całą uwagę wodza rosyjskiego, niepodobna przypuścić, aby Turcy posuwali się ku rzece Alucie, a pozycya pod Kalafatem jest i będzie mocną tylko dywersyą. Że jednak Rosyanie muszą się również z pod Krajowy posuwać naprzód, to rzecz jasna, i stósowne ruchy wojenne rozpoczną się niebawem, jeżeli czas potemu suchy będzie. Tymczasem dowiadujemy się, że bujne niwy wołoskie pokryte grubo śniegiem, co utrudnia a nawet niepodobnemi czyni wszelkie manewra wojska.

Kronika miejscowa.

Poznań. — We wtorek dnia 20. m. b. odbyło w Poznaniu, na wielkiéj sali w Bazarze, walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowéj dla młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Bardzo przykre zrobiło się każdemu z przybyłych, że mniejsza niż w innych latach zgromadziła się ilość członków Towarzystwa, że coraz większa objawia się obojętność w publiczności naszéj dla każdéj sprawy tyczącéj się dobra powszechnego, że tak prędko wreszcie nastąpiło zapomnienie wielkodusznego męża, ś. p. Karola Marcinkowskiego i tego dzieła jego, które tak po ojcowsku obmyślił, ukochał i w spuściznie niemal tysiącznym dotąd żyjącym pozostawił przyjaciołom, a ci liczni przyjaciele jego, z wyjątkiem kilkunastu a może tylko kilku mu wiernych i po śmierci, i ci, dla których był doradzcą, dobroczyńcą, dla których dobra nieraz poświęcał skołatane już zdrowie, dzisiaj ukochane jego dzieło, jego dziecko opuszczają niewdzięcznie i sierotę pozostawiają. Mimo że dyrekcya wyznaczyła dla walnego zebrania dzień taki, który masę obywateli zgromadza do stolicy Księstwa, mimo, że wszystkie hotele były zajęte przez przybyłych, nie zeszło się przecież na walne zebranie Towarzystwa ani 40 członków; woleli może chodzić za prywatnemi interesami albo bawić się gdzie z przyjacielem, aniżeli poświęcić trzy godziny sprawie ważnéj, publicznéj. Gdyby powstał Marcinkowski z grobu, byłby się zgorszył. Z duchownych przybyło na walne zebranie tylko 4 czy 5 gorliwych, również z miejscowych członków, a nawet takich, którzy byli stypendyatami Towarzystwa, zaledwie kilkunastu czy zgoła tylko kilku pofatygowało się na zgromadzenie. Obrzydliwa to obojętność! Obok wielkiéj sali Bazaru, na któréj obradowało trzydziestu kilku członków Towarzystwa, bawiono się w najlepsze w karty.

Posiedzenie zagaił zastępca prezesa, pan Cegielski, jędrną i znaczącą mową, wynurzając głęboki żal na widok takiéj obojętności dla najpożyteczniejszego Towarzystwa, wystawiając zarazem w słowach pełnych treści jego ważności i w ogóle ważność wychowania i oświaty naprzeciw ciemnocie i barbarzyństwu. Zgromadzenie uchwaliło na wniosek pana Libelta, aby mowę tę dyrekcya kazała odbić w jak największéj liczbie egzemplarzy i członkom rozesłać.

Po wybraniu pana hr. Tytusa Działyńskiego na przewodniczącego obradom a sendyka pana Wegnera na sekretarza, członek dyrekcyi pan Anastazy Radoński odczytał sprawozdanie dyrekcyi Towarzystwa naukowéj pomocy za r. od ś. Jana 1852 do ś. Jana 1853, z którego pokazuje się: że

Wrzesiński powiat ani jednego fenyga składki w upłynionym roku nie złożył;
Krobski zamożny powiat tylko 4 talary;
Pleszewski, obszerny i także zamożny powiat tylko 10 talarów;
Szubiński także tylko 10 tal.;
Szamotulski tylko 81 tal.;
Mogilnicki tylko 75 tal.;
Międzyrzecki tylko 18 tal.

Największe składki wniosły powiaty:
Inowrocławski 863 tal.; Średzki 739 tal. i 5 sgr.; Kościański 442 tal. 22 sgr. 6 fen.; Babimostski 400 tal.; Wyrzyski 370 tal.; Międzychodzki 322 tal. 5 sgr.; Bukowski 202 tal.; Gnieźnieński z miastem Gnieznem 201 tal. 15 sgr.

W ogóle wpłynęło składek w roku ubiegłym 6352 tal. 9 sgr. 10 fen., do czego wchodzą jednoroczne składki od różnych osób w sumie 1017 tal. i 2 sgr.

Na końcu roku 1852 było stypendyatów Towarzystwa 121, przybyło śród roku 55, ubyło 79, pozostało się na końcu 1853 r. 97.

Po załatwieniu kilku mniéj więcéj ważnych kwestyi, zgromadzenie przystąpiło według statutów do wyboru nowych członków dyrekcyi w miejsce występujących; oprócz hr. Tytusa Działyńskiego i sendyka Wegnera wybór padł na dawnych członków tak, że dyrekcya składa się obecnie z pp. 1) Mielżyńskiego Macieja, jako prezesa; 2) Dra Cegielskiego, jako zastępcy prezesa; 3) ks. prałata Brzezińskiego, jako sekretarza; 4) Tytusa Działyńskiego; 5) Augusta Cieszkowskiego; 6) ks. regensa Janiszewskiego; 7) Dra Mateckiego; 8) Dra Motty; 9) sendyka Wegnera; 10) Potworowskiego Gustawa; 11) Radońskiego Anastazego; 12) Szółdrzyńskiego Józefa; 13) profesora Wannowskiego; 14) Łaszczewskiego Feliksa. E.

Ze sprawozdania dyrekcyi towarzystwa pomocy naukowéj dla młodzieży wielkiego księstwa poznańskiego wyjmujemy szczegóły, które nie pod jednym względem mogą zająć uwagę publiczną. Sprawozdanie dzieli wykaz: 1) młodzieży wspieranéj w rozmaitych zawodach w ciągu czterech lat ostatnich, i 2) młodzieży która przy pomocy Towarzystwa w ciągu dziesięciu lat, od roku 1841 do 1851, skończyła nauki. Od św. Jana więc 1849 r. do św. Jana 1853. r. otrzymało wsparcie towarzystwa:

			w summie Tal.	sgr.
1)	na uniwersytecie w Berlinie	12tu	2995	—
2)	» w Wrocławiu	34	6249	15
3)	« w Bonn	2	495	—
4)	« w Wircburgu	2	198	—
5)	» w Monasterze	2	300	—
6)	w gimnazyum ś. Mar. Magdaleny	90	10711	20
7)	« w Lesznie	18	2006	20
8)	« w Trzemesznie	21	2059	15
9)	« w Ostrowie	19	1789	2
10)	« w Chełmnie	1	66	—
11)	« w Głogowie	1	180	—
12)	« w Brzegu	1	68	—
13)	« w Chojnicach	1	48	—
14)	w semin. nauczyc. w Poznaniu	156	4946	21
15)	« w Paradyżu	46	1443	28
16)	« w Trzemesznie	7	338	—
17)	sposobiących się do przemysłu wyż.	7	964	10
18)	uczących się rzemiosł 4ch	—	163	—

W ciągu więc 4 lat ostatnich, wsparło towarzystwo naukowéj pomocy 424ch młodzieńców do rozmaitych sposobiących się zawodów summą 36,022 tal. 11 srgr. która dość znaczna summa, drobnemi jak wiadomo ale stałemi składkami dobrowolnemi mieszkańców księstwa się zebrała.

Wykaz młodzieży, która przy pomocy towarzystwa od 1841. do 1851. r. nauki ukończyła, następujące podaje nam liczby:

1) Wyświęconych na kapłanów po ukończeniu studjów akademickich 5ciu.
2) Wyświęconych na kapłanów po przejściu z gimnazów do seminaryum duchownego w Poznaniu 4ch.